

szczegółów, często o anegdotycznym charakterze, z całą pewnością stanowić będzie inspirację dla pogłębionych badań. Z tego też względu jest to pozycja cenna. Jak Autorzy sami zauważyli, treść podręcznika wyraża ich indywidualne style, co powinno wzbogacać wyobraźnię czytelników. Słusznie jednak podkreślają, iż książka przybierać będzie właściwy kształt dopiero w kolejnych wydaniach i stanowi w zamyśle Autorów zaproszenie do dalszej dyskusji.

Tomasz A.J. Banyś, Łukasz Jan Korporowicz*

RENATA KAMIŃSKA, *Ochrona dróg i rzek publicznych w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Wydawnictwo UKSW w serii «Arcana Iurisprudentiae», 2, Warszawa 2010, ss.172

Jako temat swojej rozprawy Autorka wybrała problematykę związaną z ochroną prawną takich miejsc publicznych w Rzymie, jak drogi i rzeki, która do tej pory nie była przedmiotem gruntownych badań prowadzonych przez romanistów. Jak sama zauważa, „wyjątkowość tego zagadnienia polega na tym, że całościowe omówienie go wymaga studium wybranych instytucji, zarówno prawa publicznego, jak i prywatnego”. Takie spojrzenie wydaje się jak najbardziej uzasadnione, gdyż problem ochrony miejsc publicznych oscyluje wokół regulacji prawa publicznego i prywatnego.

Praca składa się z trzech rozdziałów poprzedzonych Wykazem skrótów oraz Wstępu, Zakończenia, Wykazu źródeł i Wykazu literatury. W każdym rozdziale zamieszczone są Uwagi wstępne, w których postawiony jest problem stanowiący przedmiot rozważań, oraz Podsumowanie zawierające wnioski płynące z tych rozważań.

Już we Wstępie Autorka informuje, że treścią jej pracy jest analiza środków ochrony dróg i rzek publicznych w kontekście realizowania przez Rzym podstawowych założeń interesu publicznego (*utilitas publica*) rozumianego jako interes społeczeństwa. Stąd też wyznaczenie

* Uniwersytet Łódzki

celu jej badań: ukazanie równowagi między prawem do korzystania z miejsc publicznych a obowiązkiem ich ochrony.

W rozdziale pierwszym R. Kamińska określa pozycję, jaką drogi i rzeki publiczne zajmowały w katalogu rzeczy (*res*) oraz przeprowadza klasyfikację dróg i rzek publicznych. Zwraca uwagę, że problem klasyfikacji miejsc publicznych (będący przedmiotem kontrowersji już wśród rzymskich jurystów) nadal jest skomplikowany, gdyż w źródłach jurydycznych nie ma wyczerpującej definicji terminu *locus publicus*. Kwerenda odnośnych źródeł prowadzi Autorkę do konkluzji, że bliższe określenie tego terminu znajduje się we fragmencie D. 43,8,2,3 (Ulp. 68 *ad ed.*), chociaż zawarty w tym tekście katalog miejsc publicznych nie jest wyczerpujący. Jej zdaniem podstawowe znaczenie dla próby ustalenia przynależności miejsc publicznych stanowi tekst pochodzący z Instytucji Gaiusa (G. 2,9), w którym jurysta konkluduje, że *res publicae* należą do ogółu (*res universitatis*). Odmienną klasyfikację rzeczy publicznych spotyka w tekstach Marcjanusa (D. 1,8,6,1 i D. 1,8,2 pr.), z których ostatni – jak zauważa Autorka – prawie bez zmian został przejęty do Instytucji Justyniańskich (I. 2,1 pr.). Według tego prawnika *res universitatis* stanowią dobra, których własność przypadała określonej grupie mieszkańców danego regionu. Następnie Autorka przeprowadza analizę porównawczą tekstów, w których pojawia się nowa kategoria rzeczy – *res communes omnium*, które „ze swej natury nie mogły być przedmiotami wyłącznych uprawnień i dlatego porządek prawny pozostawił je używaniu powszechnemu”. To pozwala Jej na wysnucie wniosku, że zwrot *res communes omnium* nie oznaczały rzeczy przynależących do ogółu jako politycznej wspólnoty, lecz do pojedynczych osób, które miały prawo do wolnego i swobodnego korzystania z nich.

W dalszej, centralnej części rozdziału Autorka omawia źródła jurydyczne i pozajurydyczne, których egzegeza pozwala jej na ustalenie pojęcia drogi publicznej. Fundamentalne znaczenie w tej kwestii ma tekst Ulpiana (D. 43,8,2,21), w którym jurysta sklasyfikował drogi, dzieląc je na publiczne, prywatne oraz gościńce. Głównym kryterium tego podziału był tytuł własności gruntu, na którym droga została zbu-

dowana. Ponadto – definiując pojęcie drogi publicznej – jurysta zwraca też uwagę na powszechne prawo korzystania z nich.

Następnie R. Kamińska przedstawia strukturę rzymskiej publicznej sieci drogowej, na którą składały się drogi konsularne, miejskie i gościńce. Szczegółowo omawia ich znaczenie komunikacyjne, jak też rozwiązania konstrukcyjne stosowane przy ich budowie, które zależały od funkcji, jaką spełniały arterie komunikacyjne, jak też potencjału ekonomicznego państwa rzymskiego w danym okresie historycznym. I na tym etapie rozważań wydaje się, że wskazane było nieco szersze spojrzenie na realia społeczno – ekonomiczne, gdyż, jak powszechnie wiadomo, budowa i jakość sieci drogowej zawsze wiąże się z koniunkturą panującą w państwie.

Kolejnym zagadnieniem omawianym w rozdziale pierwszym jest rzymska sieć rzeczna, której charakterystykę Autorka rozpoczyna od analizy źródeł, zawierających definicję rzeki, jak też odnoszących się do natury prawnej brzegów i koryta rzeki. Zwraca uwagę na fakt, że w wypowiedziach prawników istnieją rozbieżności co do określenia natury prawnej koryta rzeki publicznej i omawia reprezentatywny dla tej kwestii fragment *Res cottidiana*e (D. 41,1,7,5 [Gai 2 *rer. cott.*]). Egzegezę tekstu Gaiusa uzupełnia prezentacją zróżnicowanych poglądów romanistów, którzy podjęli dyskusję nad stanem faktycznym przedstawionym przez jurystę, jakkolwiek sama nie zajmuje stanowiska w tej kwestii.

W ostatniej części rozdziału pierwszego R. Kamińska omawia rzymski podział rzek, w którym wyróżniano dwie kategorie: *flumina publica* i *flumina privata*. Po dokonaniu analizy tekstów Ulpiana, które są kluczowe dla klasyfikacji rzek, wskazuje, że rzymska koncepcja publicznego charakteru rzek jest nadal przedmiotem kontrowersji wśród współczesnych romanistów. Przedstawia poglądy uczonych, które prowadzą ją do konkluzji, że „dostępność rzek publicznych była wyraźną konsekwencją ich publicznego charakteru, nie odwrotnie”.

W rozdziale drugim Autorka zajmuje się ochroną dróg publicznych, której „celem było zapewnienie wolnego i swobodnego korzystania dróg przy jednoczesnym zagwarantowaniu ich trwałości i nienaruszalności”. O tym, jaki był rodzaj i zakres tej ochrony, decydowało położe-

nie arterii komunikacyjnych oraz rola, jaką pełniły. Swoje rozważania rozpoczyna od problemu ochrony dróg miejskich. Podstawowym źródłem informacji na ten temat jest druga część *Tabulae Heracleensis* (Tab.Her. 20-28), z której wynika, że obowiązek ich utrzymania spoczywał na osobach nieprzerwanie zamieszkujących w budynku na odcinku przylegającym do drogi, zaś działania mieszkańców musiały być zgodne z poleceniami edylów sprawujących kontrolę nad daną częścią miasta (*cura urbis*). Zakres kompetencji edylów zakrojony był na szeroką skalę, co spowodowało konieczność dołączenia do nich urzędników pomocniczych. Następnie Autorka – w oparciu o kolejne fragmenty *Tabulae Heracleensis* – starannie i szczegółowo przedstawia obowiązki administracyjne edylów oraz współpracujących z nimi urzędników w zakresie ochrony miejskich dróg publicznych.

Dalsza część rozdziału jest poświęcona ochronie dróg konsularnych, która była realizowana poprzez interdykty z grupy *de rebus publicis* (skierowane na ochronę porządku publicznego). Autorka rozpoczyna swoje rozważania od interdyktu *ne quid in loco publico fiat*, który odnosił się do wszystkich miejsc publicznych, a regulował podstawy i zakres odpowiedzialności osoby wykonującej w tych miejscach czynności powodujące szkodę, zaś warunkiem jego udzielenia było poniesienie uszczerbku przez osobę prywatną. Egzegeza fragmentów komentarza Ulpiana do edyktu pretorskiego, a zwłaszcza D. 43,8,2,2, pozwala jej na wyeksponowanie istotnej cechy rzymskiego systemu ochrony miejsc publicznych, tj. „przeplatania się interesu publicznego z prywatnym”.

Kolejnym interdyktem omawianym w rozprawie jest *ne quid in via publica itinereve publico facere immittere*, w którym pretor zabraniał wprowadzać na drogę publiczną albo na ulicę publiczną czegokolwiek, wskutek czego droga albo ulica zostałaby pogorszona. Podstawa źródłowa jest tu stosunkowo bogata, co Autorka skrupulatnie wykorzystuje i z należytą starannością analizuje szereg fragmentów komentarza Ulpiana do edyktu pretorskiego. Powoływane przez nią źródła zawierają nie tylko informacje o celu wprowadzenia i zasadach stosowania interdyktu, ale też o jego charakterze. Jak słusznie zauważa R. Kamińska, wieczysty i popularny charakter tego środka ochro-

ny prawnej „podkreśla jego znaczenie dla użyteczności publicznej”. Następnie Autorka zwraca uwagę w swoich rozważaniach na bardzo istotny kierunek działań pretora w celu stworzenia możliwie jak najszerszej ochrony dróg publicznych, co zaowocowało wprowadzeniem interdyktu *quod in via publica itinereve publico factum immissum habere* i rozważa odnośne teksty. Wiele uwagi poświęca interpretacji fragmentu Ulpiana (D.43,8,2,43). W tym tekście – Jej zdaniem – znajduje się „bardziej precyzyjne wytłumaczenie istoty restytucji”, której obowiązek, w określonych okolicznościach, pretor nakładał na osobę, wskutek której czynności powstała szkoda.

Ostatnim przedstawionym w monografii interdyktem należącym do katalogu pretorskich rozporządzeń wydanych w celu zapewnienia ochrony dróg publicznych jest *de via publica et itinere publico reficiendo*. Jego formuła zawierała zakaz stosowania siły wobec osoby, która remontowała lub naprawiała drogę lub ulicę publiczną, jeżeli wskutek podejmowanych czynności droga czy też ulica nie uległaby pogorszeniu.

W dalszej części rozdziału drugiego Autorka nieco miejsca poświęca *curatores viarum*, tj. urzędnikom właściwym do sprawowania nadzoru nad drogami miejskimi i wiejskimi. Do ich obowiązków należało zasadniczo przeprowadzenie napraw i konserwacja dróg, jak też rozstrzyganie sporów z tytułu ruchu drogowego. W granicach sprawowanego nadzoru przysługiwało im też prawo kontrolowania stanu budynków położonych przy drogach publicznych, jeżeli stwarzały one zagrożenie dla bezpieczeństwa na drodze publicznej.

Ostatnim zagadnieniem ujętym w rozdziale drugim jest udział osób prywatnych w realizacji obowiązku ochrony dróg publicznych. Jak zauważa Autorka, „obowiązek troski jednostek o utrzymanie dróg publicznych w należyтым stanie należał do szczególnej kategorii świadczeń tj. ciężarów publicznych (*munera publica*)”. Następnie dokonuje przeglądu źródeł, które informują, jak kształtował się ten obowiązek na przestrzeni wieków, jako że pierwsza informacja zawarta jest w przepisie Ustawy XII Tablic (Tab.7,7), który nakładał na mieszkańców Rzymu obowiązek utwardzania gruntu. Kolejnym chronologicznie aktem prawnym jest *Tabula Heracleensis*, z której postanowień (Tab. Her. 2,20-22; 2,32-33) wynikał obowiązek utrzymywania dróg

publicznych w należytym stanie przez osoby prywatne. Więcej informacji dotyczących udziału osób prywatnych w sferze ochrony dróg publicznych dostarczają teksty Ulpiana, Papiniana i Sículusa Flakkusa, które traktują o partycypowaniu osób prywatnych w kosztach napraw i konserwacji dróg lub podejmowaniu przez nie określonych czynności, jak np. oczyszczanie czy brukowanie.

Treścią rozdziału trzeciego jest ochrona rzek publicznych, która – jak pisze R. Kamińska – była jednym z ważniejszych zadań rzymskiej administracji publicznej, gdyż nie tylko zaopatrywały one miasta w wodę pitną, ale służyły również do komunikacji i przewozu towarów. Ochrona sieci rzecznej realizowana była na trzech płaszczyznach: administracyjnej, interdyktalnej i systemu koncesji. Swoje rozważania Autorka rozpoczyna od omówienia genezy powstania i zasad funkcjonowania nadzoru wód, którego celem było utrzymanie właściwego stanu wody w Tybrze oraz zapobieganie i usuwanie zniszczeń spowodowanych jego okresowymi wylewami. Następnie ukazuje interesujący proces (mający miejsce na przełomie republiki i pryncypatu) stopniowego przesuwania się obowiązków związanych z nadzorem wód od urzędników republikańskich do urzędników, którzy wcześniej stanowili personel pomocniczy dla *magistratus*. Określano ich nazwą *curatores aquarum*, a jak wynika z przekazów źródłowych, zwłaszcza z przytoczonego w rozprawie fragmentu Frontinusa pochodzącego z traktatu *De aquaeductu Urbis Romae*, zajmowali oni wyjątkową pozycję wśród innych *curatores*, zaś ich zadaniem było „nie tylko zapewnienie wygody, ale również zdrowia, a nawet bezpieczeństwa miasta”.

Najwięcej miejsca w rozdziale trzecim zostało poświęcone omówieniu tak skomplikowanego zagadnienia, jakim była ochrona interdyktalna rzek publicznych. Autorka przedstawia kolejno interdykty z grupy *de fluminibus* według następującego planu: a) założenia i cel interdyktu, b) zakres regulacji. Podstawę źródłową dla tego zagadnienia stanowią głównie fragmenty komentarza Ulpiana do edyktu pretorskiego, które Autorka wnikliwie i starannie analizuje. Ze względu na duży stopień szczegółowości i obszerność egzegezy licznych tekstów odnoszących się do ochrony rzek publicznych dokładne zreferowanie wyników pracy badawczej Autorki nie jest możliwe w niniejszej re-

cenzi. Niemniej przynajmniej na wzmiankę zasługują rozważania dotyczące *edictum de fluminibus retardis*, o którym informacje pochodzą z *Nocy Attyckich* Aullusa Gellusa (Gell. 11,17). Jak wynika z przeprowadzonej analizy przekazu źródłowego, celem wspomnianego edyktu była ochrona bezpieczeństwa żeglugi rzecznej, a zawarta w nim regulacja prawna była dość oryginalna. Państwo rzymskie bowiem przyjęło na siebie obowiązek utrzymania rzek publicznych w dobrym stanie (w zakresie określonym w edykcie), ale w sposób pośredni, tj. na drodze umów dzierżawy z przedsiębiorcami prywatnymi, i do nich właśnie skierowany był ten interdykt.

Ostatnim – omawianym w monografii – środkiem prawnym, którego celem była ochrona rzek publicznych, był system koncesji, czyli „aktów administracyjnych upoważniających osobę prywatną do wykonywania konkretnej działalności w określonym przedmiotowo zakresie”. W odniesieniu do rzek publicznych były to zezwolenia na czerpanie wody przez osoby prywatne lub łowienie ryb. Autorka wskazuje, że w literaturze przedmiotu nie ma zgodności co do tego, czy koncesje były wymagane zawsze bez względu na rodzaj rzeki, czy tylko w odniesieniu do rzek żeglownych. Przyczyną rozbieżnych opinii jest fakt, że w zachowanym materiale źródłowym nie ma żadnej wskazówki umożliwiającej rozstrzygnięcie tego problemu. R. Kamińska rozpoczyna swoje rozważania od prezentacji poglądów romanistów, którzy zajmowali się tym zagadnieniem: od najbardziej liberalnego, którego zwolennicy twierdzili, że w prawie klasycznym i poklasycznym obowiązywała wolność korzystania ze wszystkich rzek publicznych, do najbardziej restrykcyjnego, którego reprezentanci wyrażali przekonanie, że konieczne było zezwolenie na czerpanie wody z każdej rzeki publicznej. Następnie analizuje źródła, które dowodzą istnienia ogólnego systemu koncesji na odprowadzanie wody z rzek publicznych, jak też przekazy źródłowe wskazujące na obowiązywanie zasady wolności w tym zakresie. Egzegeza tych ostatnich prowadzi Autorkę do konkluzji, że czerpanie wody z rzek publicznych było dopuszczalne, o ile nie zabronił tego senat lub princeps.

W Zakończeniu R. Kamińska dokonuje podsumowania przeprowadzonych badań i formułuje płynące z nich wnioski. Podkreśla, że

najważniejszym aspektem ochrony miejsc publicznych była *utilitas publica* i dzięki temu, że Rzymianie uważali ją za priorytet w tym zakresie, udało im się zbudować tak szeroki system ochrony obejmujący normy prawa prywatnego i publicznego. Zamieszcza też uwagi krytyczne odnośnie do tego systemu; Jej dezaprobatę budzi zwłaszcza działalność urzędników i współpracujących z nimi osób prywatnych. Kończąc rozprawę, pisze: „Moim zamiarem było udowodnienie, że to właśnie interes publiczny był głównym motywem i jednocześnie motorem napędowym tej ochrony”. Uważam, że lektura monografii pozwala na stwierdzenie, iż cel badawczy, jaki wyznaczyła sobie Autorka, został w pełni zrealizowany. Na uznanie zasługuje staranna, wnikliwa analiza przekazów źródłowych oraz obszerna bibliografia i umiejętność jej wykorzystania. Rozbudowana systematyka pracy bardzo ułatwia śledzenie toku rozważań Autorki.

Pewne zastrzeżenia może budzić jedynie używanie przez R. Kamińską określeń typu „czystość dróg” (np. s. 99) czy „robotnicy i sprzątacze” (np. s. 146). Wydaje się, że bardziej wskazane byłoby posługiwanie się ich odpowiednikami pochodzącymi ze współczesnej terminologii, jak np. „stan sanitarny dróg”, „pracownicy komunalni”. Tym bardziej, że recenzowana praca niewątpliwie spotka się z zainteresowaniem nie tylko ze strony romanistów, ale też historyków starożytności, a szczególnie tych, którzy zajmują się historią gospodarczą. Powyższe uwagi krytyczne, jak też pojawiające się wcześniej w niniejszej recenzji, w żadnej mierze nie deprecjonują wartości monografii, która jest interesującym i rzetelnym studium podjętego tematu, a także ważnym i cennym uzupełnieniem literatury przedmiotu. Mnie zaś jako uważnej czytelniczce pozostaje tylko dodać, że podkreślanie przez Autorkę wagi ochrony dróg publicznych ze względu na istotną rolę, jaką spełniały one w gospodarce Imperium, sprzyja refleksji, że były one również szlakami rozprzestrzeniania się kultury rzymskiej, która postępowala w ślad za przemieszczającymi się mieszkańcami Rzymu.

Elżbieta Ejankowska*

* Uniwersytet Rzeszowski.